



Dzielny Pandzior jedzie dalej!

Wyprawa Autopodrózników, Jolanty Czupik i Dominika Stokłosa – „Fiat Panda Cross around Africa 2007” – trwa już od stycznia.

W tym czasie nasi śmiałkowie dzielną Pandę Cross przejechali już szmat Afryki (Maroko, Saharę Zachodnią, Mauretanię, Mali, Niger, Nigerię, Kamerun, Kongo, Demokratyczną Republikę Kongo, Angolę, Namibię, RPA, Botswanę, Zimbabwę, Zambię, Mozambik oraz Tanzanię, gdzie zdobyli najwyższy szczyt Afryki, Kilimandżaro, mierzący 5895 m n.p.m.) – i wciąż kontynuują swoją podróż! Z Tanzanii ruszyli przez Kenię

w kolejny etap wyprawy dookoła Afryki. Podziwiali olbrzymie bogactwo występujących w Kenii gatunków zwierząt, w tym żyjących tutaj na wolności największych ssaków lądowych – stoni afrykańskich. Odwiedzili stolicę Kenii, miasto Nairobi, z którego udali się w kierunku Etiopii.

Kenia leży w strefie klimatu równikowego i właśnie rozpoczęła się tam pora deszczowa. Drogi zaczęły rozmakać i zmieniać się w „jeziora błota”. Jak piszą Autopodróznicy w swoim blogu na stronie www.autopodrozniczy.com: „To już nie były błotne, głębokie mazie jak te w Angoli, ale

rzeki gęstego błota. Do tego koleiny sięgały połowy kół ciężarówek, bo tylko one były w stanie to piekło przejechać. Najpierw straciliśmy osłonę silnika (wyrwało śruby mocujące), zaraz potem miska olejowa silnika przybrała wklęsłą postać, a tłumik wyrwało z wieszaków... Jazda cały czas na podwyższonych obrotach silnika z wykorzystaniem całej mocy napędu Pandziora doprowadziła prawie do zagotowania płynu w chłodnicy, która była oblepiona błotem, a sprzęgło dawało wyraźne znaki przypalenia”. Z tego względu Fiat Panda Cross 1.3 Multijet ten odcinek pokonał z pomocą wielkiej

ciężarówki. Na granicy etiopskiej tubylcy nie mogli nadziwić się, gdyż ludzi, którzy w te rejony dojechali samochodem osobowym, nie widzieli od 30 lat.

W etiopskiej stolicy Addis Ababie Pandzior został przywrócony do stanu pełnej sprawności. Trochę gorzej rzecz ma się z kondycją Joli i Dominika, których w drodze do Sudanu złapała najprawdopodobniej grypa żołądkowa. Życzymy im szybkiego powrotu do zdrowia – przed nimi już tylko Sudan, Egipt, Jordania, Syria, Turcja, Gruzja, Ukraina i Polska.

KK, Fot. GS, Autopodróznicy



Mieliśmy okazję spotkać Jolę i Dominika w Kapsztadzie...